

Maria Solarska

Foucault, najpierw, służy czynieniu wojny

ER(R)GO. Teoria–Literatura–Kultura nr 2 (3), 81-87

2001

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Foucault, najpierw, służy czynieniu wojny¹

W jednym z wywiadów Michel Foucault nazywa się kartografem² i określenie to wydaje się niezwykle trafne. Postrzeżenie jego prac jako swego rodzaju tezek z mapami zdaje się bowiem ciekawą możliwością zastanowienia się nad jego wizją historii. Uzasadnione wydaje się też domniemanie, iż właśnie «uprzestrzenienie» dyskursu historycznego stanowi jedną z jej cech charakterystycznych. Wiąże się z tym kilka wątków, którym chciałabym się przyjrzeć w niniejszym tekście. Specyficzny język Foucaulta przesycony jest metaforami przestrzennymi i figurami architektonicznymi. Opisuje on i kreuje rzeczywistość wielowymiarową i dynamiczną, fikcyjną i prawdziwą zarazem. Ta rzeczywistość jest rzeczywistością walk i wojen, starć, konfliktów, stawianego oporu.

Zainteresowanie przestrzenią w stylu pisania historii przez Foucaulta należy niewątpliwie powiązać z jego konstatacją, iż epoka w której żyjemy w odróżnieniu od XIX wieku z jego obsesją historii, jest epoką przestrzeni³. Świat jest doświadczany, twierdzi Foucault, raczej jako sieć niż jako „wielkie życie, które rozwija się poprzez czas”⁴. Stwierdzenie to jednak, jak podkreśla autor, nie oznacza negacji czasu, lecz pewien sposób traktowania zarówno czasu jak i historii. Ów „pewien sposób postępowania z tym, co nazywa się czasem i tym, co nazywa się historią” ma być próbą ustalenia pomiędzy elementami rozłożonymi w czasie zespołu relacji, które ukazują je jako pewną konfigurację. Historia ma być w ten sposób opisami pewnych układów przestrzennych zaistniałych w określonym czasie i reguł rządzących ich transformacjami, nie zaś odnotowywaniem jednowymiarowego rozwoju (przyczyna – skutek) na strzale czasu.

Powyższe spostrzeżenia, podobnie jak i analizy historyczne Foucaulta, wpisane są w przemiany dokonujące się we współczesnej mu historiografii związane z takimi nazwiskami jak Fernand Braudel, Emmanuel Le Roy Ladurie czy Pierre Chaunu. Chodzi tu zwłaszcza o zerwanie z biologizycznym – ewolucjonistycznym – pojmowaniem historii (wyobrażanej na wzór życia jednostki) i zastąpienie prostej, linearnej koncepcji czasu pojęciem zmultiplikowanego trwania (*durée*), co z kolei wiąże się z reinterpretacją pojęć zmiany (transformacji) oraz wydarzenia⁵. Oznacza to także zarzucenie zainteresowania świadomością indywidualną na rzecz kolektywnej lub wręcz rzeczywistością wymykającą się świadomej percepcji ludzi żyjących w określonym czasie, będącej za to warunkami, regułami tegoż świata postrzegania. Tu umiejscowić można foucaultowski opis stosunków władzy, porządku dyskursu. Bowiem to właśnie reguły determinujące, ale i umożliwiające określony opis, rozumienie świata, porządek dyskursu narzucany chaosowi rzeczy stanowią sedno analiz Foucaulta.

Precyzyjniej rzecz ujmując, interesujące są dla niego te punkty, w których zachodzi spięcie między systemem reguł a grą nieregularności, a więc miejsca konfliktu, tarcia, niezgody. Ich opis wymaga szczególnego języka, w którym terminy geograficzne, metafory przestrzenne, figury architektoniczne są podstawowymi tropami. One bowiem pozwalają na analizę faktów dyskursywnych i związanych z nimi efektów władzy.⁶ Geografia, która rozwijała się wszak w cieniu armii, posługuje się terminami, które są równocześnie pojęciami prawnopolitycznymi (takimi jak obszar, przemieszczenie, region). Zapytany o niemal obsesyjne używanie metafor przestrzennych Foucault odpowiedział, iż sądzi, że to właśnie dzięki nim można odkryć interesujące go stosunki między władzą a wiedzą. Analizując wiedzę w terminach regionu, obszaru, lokalizacji, przemieszczenia, przeniesienia można bowiem uchwycić procedury, poprzez które wiedza funkcjonuje jako władza i przedłuża jej efekty. Zjawiska takie jak administracja wiedzy (*une administration du savoir*), polityka wiedzy (*une politique du savoir*), stosunki władzy przenikające wiedzę, kiedy mają zostać opisane, odsyłają do form dominacji, do których odnoszą się pojęcia takie jak pole, pozycja, region, terytorium. Posłużenie się tymi terminami polityczno-strategicznymi pozwala uchwycić punkty, w których dyskursy przekształcają się w stosunki władzy począwszy od ich pojawienia się i poprzez nie, podczas gdy użycie w opisie transformacji dyskursu słownika temporalnego prowadzi nieuchronnie do przyjęcia modelu świadomości indywidualnej i czasowości jej właściwej.⁷

Postawienie w centrum analiz historycznych prowadzonych przez Foucaulta problemu splotu władzy i wiedzy oraz możliwości wobec owej władzy oporu stanowią niewątpliwie o ich specyfice. Władza będąca „nazwą używaną złożonej sytuacji strategicznej w danym społeczeństwie”⁸ ma charakter ściśle relacyjny. Stosunki władzy istnieją

wyłącznie jako funkcja wielości punktów oporu, które, w relacjach władzy, pełnią rolę przeciwnika, celu, podpory, łupu do zdobycia. Te punkty oporu obecne są wszędzie w sieci władzy. [...] Byłyby to radykalne rozłamy? Binarne i zwarte podziały? Czasami. Najczęściej mamy jednak do czynienia z ruchomymi i przejściowymi punktami oporu, które przemieszczają rozwarstwienia społeczne, rozbijają i przegrupowują wspólnoty, naczynają swoim znamieniem indywidua przez ich odcięcie i nowe wymodelowanie, kreśląc w nich, w ich ciałach i duszach, nie dające się wymazać regiony. Podobnie jak sieć stosunków władzy wytwarza na koniec gęstą tkankę przenikającą aparaty i instytucje, lecz nie lokalizuje się w nich dokładnie, tak samo rojowisko punktów oporu przenika do warstw społecznych i jednostek.⁹

Mapa stosunków władzy, pisana językiem strategiczno-taktycznym jest więc również mapą możliwego oporu. Jest ona budowana symetrycznie, na zasadzie lustra odbijającego odwrotną, ale jednocześnie komplementarną i konstytutywną

stronę rzeczy. Na ową symetryczność języka Foucaulta zwraca uwagę Michel Serres¹⁰. Określa on sposób pisania Foucaulta strukturami natury geometrycznej, które „pokrywają rozpatrywaną całość siecią bardzo drobnych dwoistości”. Autor *Historii szaleństwa* wyznacza dwa obszary (np. szaleństwa i rozumu) będące względem siebie zarazem odwrotne (przeciwstawne) i komplementarne. Błąd i racja, marzenie senne i przytomność, cierpienie i tyrania są stronami tego samego medalu. Negatywność jest elementem koniecznym i konstytutywnym pozytywności, bo dzięki niej ta druga ustanawia się, możliwe jest jej zaistnienie dzięki gestom opieki, odrzucenia czy odzyskania. Jednak nie istnienie owych dwóch regionów jest tu najważniejsze. To, co wydaje się być istotą rzeczy to ustanawianie między nimi granicy oraz zmiany jej położenia. Uwagę Foucaulta przykuwają więc te dziedziny życia społecznego, którym przyznaje się przywilej orzekania normalności i patologii, prawdy i fałszu (takie jak medycyna, system karny, psychiatria, seksualność). One też są tymi miejscami, które trzeba z tego powodu opisać.

Mówiąc „jestem kartografem” Foucault mówi też „jestem handlarzem bronią”¹¹. Geografia służy przecież najpierw czynieniu wojny¹² i choć być może Foucault nie prowadzi regularnej wojny, to motyw walk, bojów i oporu zdaje się być stałym i dość charakterystycznym elementem jego działalności. We wspomnianym na początku wywiadzie mówi on też m.in.:

W gruncie rzeczy, nie lubię pisać; jest to działalność bardzo trudna do zniesienia. Pisanie interesuje mnie o tyle, o ile wciela się ono w rzeczywistość walki, jako narzędzie, taktyka, naświetlenie. Chciałbym aby moje książki były rodzajami skalpeli, cocktaili Mołotowa lub korytarzy kopalni, i aby po użyciu spalały się jak sztuczne ognie¹³.

Książki Foucault nie tylko więc traktują o walce, strategii, taktyce, ale są równocześnie ich elementami by nie rzec maszynami wojennymi.

Odnotujmy też jego rok późniejszą wypowiedź. W wywiadzie udzielonym geografom z *Hérodote* w 1976 Foucault doda, że analizy które prowadzi, robi właśnie dlatego, ponieważ był on związany z pewnymi walkami mającymi miejsce w medycynie, psychiatrii, systemie karnym.¹⁴ Wskazywane przez Foucaulta walki wiążą się z jednej strony z podejmowaną przez niego problematyką władzy (oraz jej związków z wiedzą), z drugiej zaś strony, z wielokrotnie podkreślanym, wpisaniem jego analiz historycznych we współczesność – mają one wszak być historią teraźniejszości, jej genealogią.

W 1979 roku Foucault miał powiedzieć rozpoczynając wykład:

Będę tu opisywał pewne aspekty współczesnego świata i sposoby jego rządzenia; ten wykład nie powie wam, co powinniście robić, ani przeciw komu musicie walczyć, ale dostarczy wam mapy; powie zatem: jeśli chcecie nacierać w takim a takim kierunku, w porządku, tu są gniazda oporu, a tam możliwe przejście¹⁵.

Opis historycznych form, strategii, technik władzy wpisany jest w projekt pisania historii teraźniejszości, jest elementem analizy otaczającej współczesności. Stanowi próbę uchwycenia reguł rządzących modalnością i dystrybucją stosunków władzy w określonych ramach czasowych. Przeszłość tworzy w ten sposób Drugą Stronę lustra, w którym przegląda się teraźniejszość. Mapa przestrzeni po Drugiej Stronie Lustra jest w ten sposób narzędziem użytecznym w poruszaniu się w rzeczywistości „przedlustrzanej”.

Foucault nie tylko korzysta ze strategiczno-prawnego słownictwa dostarczanego przez geografę, ale tworzy też własne pojęcie heterotopii (*hétérotopie*)¹⁶. Określa ono specyficzne miejsca, które stanowią rodzaj zaprzeczenia, zakwestionowania, zarazem mitycznego i rzeczywistego przestrzeni, w której żyjemy¹⁷. Są one więc polami starcia między realnym i nierealnym. One też skrycie podkopują język, ponieważ przeszkadzają nazywać tu i teraz, łamią nazwy wspólne, rujnują „składnię” utrzymującą razem słowa i rzeczy.¹⁸

Przestrzeń, w której żyjemy, twierdzi Foucault, nie jest pustką, lecz zespołem relacji, które określają rozmieszczenia (*les emplacements*) wzajemnie do siebie nieredukowalne i absolutnie nieprzystawalne. Z możliwości opisu różnorodnych rozmieszczeń (np. zespołu relacji, które określają rozmieszczenia pasażu, ulic, pociągów; wiązki relacji pozwalających opisać rozmieszczenia tymczasowych „zatrzymań” (*halte provisoire*) takich jak kawiarnie, kina, plaże; określenia poprzez sieć ich relacji przestrzeni odpoczynku (zamkniętych lub pół-zamkniętych), które konstytuują dom, pokój, łóżko, itp.) Foucaulta interesują te, które dotyczą tych spośród nich, które mają specyficzną właściwość bycia w związku ze wszystkimi innymi w taki sposób, który zawiesza, neutralizuje lub odwraca zespół stosunków, które są przez nie wyznaczone, odbijane lub odzwierciedlane. Innymi słowy, chodzi o takie przestrzenie, które są w związku ze wszystkimi innymi, i które mimo to zaprzeczają wszystkim innym. Foucault dzieli je na dwa typy: utopie i heterotopie. Podstawowa różnica między nimi polega na byciu lub nie miejscem realnym.

Utopie są rozmieszczeniami, które utrzymują z realną przestrzenią społeczeństwa ogólny stosunek analogii prostej/bezpośredniej lub odwrotnej/przeciwnej. Są to społeczeństwa doskonałe lub na opak, lecz przede wszystkim utopie to przestrzenie fundamentalnie i istotowo nierzeczywiste.

Przeciwnie rzecz się ma z heterotopiami – miejscami realnymi, które są wpisane w samą instytucję społeczeństwa. Miejscami, które są rodzajem utopii skutecznie zrealizowanej, w których wszystkie inne rozmieszczenia znajdujące się w obrębie kultury są zarazem przedstawiane, zaprzeczane i przeciwstawiane/odwracane. Jest to też taki rodzaj miejsc, który mimo, że jest poza wszystkimi innymi miejscami, równocześnie daje się doskonale zlokalizować¹⁹.

Podając zasady opisu heterotopii Foucault jednocześnie je charakteryzuje następująco. Choć prawdopodobnie każda kultura je ustanawia, nie ma jednej formy heterotopii, która byłaby absolutnie uniwersalna. Sposób funkcjonowania heterotopii jest określony wewnątrz danego społeczeństwa – ta sama heterotopia może

funkcjonować odmiennie zależnie od synchronii kultury, w której się znajdzie (np. cmentarz). Inną cechą heterotopii jest zestawianie w jednym miejscu rzeczywistym wielu przestrzeni wzajemnie nie do pogodzenia (np. teatr, kino, ogród). Najczęściej heterotopie otwierają się na heterochronie (*des hétérochronies*) – pęknięcia czasu (*des découpages du temps*) – funkcjonują one bowiem w pełni wtedy gdy ludzie znajdują się w rodzaju absolutnego zerwania z ich czasem tradycyjnym (np. cmentarz)²⁰. Heterotopiom czasu „gromadzonego bez końca” (muzea, biblioteki) można przeciwstawić heterotopie permanentne (*chroniques*), które związane są z czasem mniej trwale, bardziej przejściowo, na wzór święta (np. targi, miejscowości wakacyjne). Heterotopie zakładają też zawsze system otwarcia i zamknięcia, który je zarazem izoluje i czyni przenikalnymi. Chodzi o to, że znalezienie się w tej przestrzeni jest spowodowane przymusem (koszary, więzienie) lub wymagane jest poddanie się ceremoniom i oczyszczeniom.

Ostatni trop związany z heterotopiami wskazywany przez Foucaulta polega na wypełnianiu przez nie pewnej funkcji (wobec pozostałej przestrzeni). Mogą więc one tworzyć przestrzeń iluzji ogłaszającą całą przestrzeń rzeczywistą życia ludzkiego jako bardziej iluzoryczną niż ona (domy publiczne) lub też przeciwnie – kreować inne miejsce realne tak doskonale i drobiazgowo zorganizowane i uporządkowane jak nasze jest nieuporządkowane, źle zarządzane i chaotyczne (kolonia).

Jak wspomniałam wyżej to, co różni heterotopie i utopie to ich realne lub nie zaistnienie. Innymi słowy heterotopie to utopie, które się urzeczywistniły. Jednak między utopiami i heterotopiami Foucault wskazuje rodzaj doświadczenia mieszanego, pośredniego – lustro.²¹ Lustro jest przede wszystkim, jak twierdzi Foucault, utopią, ponieważ jest miejscem bez miejsca (*un lieu sans lieu*). W lustrze widzę się tam, gdzie mnie nie ma, w nierealnej przestrzeni otwierającej się Po Drugiej Stronie Zwierciadła. Lecz lustro jest także heterotopią, bo istnieje ono rzeczywiście oraz ponieważ w miejscu, które zajmuję stwarza efekt powrotu. To w lustrze odkrywam własną nieobecność w miejscu, w którym jestem, ponieważ widzę się gdzie indziej. To w spojrzeniu na siebie z głębi przestrzeni Odwrotnej Strony Zwierciadła powracam do siebie i rekonstruuje siebie tam, gdzie jestem. Lustro funkcjonuje więc jako heterotopia – miejsce, w którym jestem w momencie przyglądania się sobie w nim jest miejscem całkowicie realnym. Zarazem jednak jest przestrzenią całkowicie nierealną, ponieważ aby być percypowaną musi przejść przez punkt wirtualny będący Tam.²² Rzeczywistość przed lustrem – Tu – istnieje więc o tyle, o ile istnieje możliwość spoglądania na nią od strony rzeczywistości po drugiej stronie tafli zwierciadła – Tam.

Lustro zdaje się być dosyć istotnym elementem dyskursu Foucault właśnie ze względu na jego rolę mediacyjną. Nie przypadkiem też gra spojrzeń i luster otwiera *Les Mots et les Choses*. Lustro jest więc elementem pośrednim, pasażem między realnym a nierealnym, tożsamością i różnicą. Lustro okazuje się też być granicą, punktem przecięcia symetrii geometrycznego języka Foucault. W kontekście roli luster w dyskursie Foucault nie sposób nie pomyśleć też o lacanowskim sta-

dium lustra jako fundamentalnym momencie w kształtowaniu się tożsamości jednostki. Pamiętać jednak trzeba, że Foucault wzywa do jej ciągłej reinterpretacji, do odmowy przyjęcia tożsamości narzucanej przez otaczające stosunki wszechobylskiej władzy, do pytania nie o to jacy jesteśmy, lecz o to „jacy moglibyśmy być”. Innymi słowy – do permanentnej rewolty.

„Kto walczy przeciw komu? Walczymy wszyscy przeciw wszystkim. I zawsze jest w nas jakaś rzecz, która walczy przeciw innej rzeczy w nas.”²³ Foucault wahał się czy do analizy stosunków władzy model wojny jest odpowiedni.²⁴ Wołał opisywać je jako strategie, taktyki walk, starcia, konflikty, punkty oporu. Analizy te miały tworzyć „historię różnych sposobów upodmiotawiania bytu ludzkiego w naszej kulturze”²⁵. Nie chodzi tu jednak o galerie portretów, lecz ustalenie reguł i przymusów sprawiających, że ludzie postrzegają się jako określone podmioty. Użycie do ich opisu języka geografii z jego całym strategiczno-taktycznym doświadczeniem inwentarza wskazuje, iż chodzi tu o sporządzenie mapy, która pozwala nam owym narzuconym podmiotowościom się sprzeciwić, która pozwala zorientować się gdzie możliwa jest rewolucja. Ma dostarczać wiedzy, która „powinna funkcjonować jako coś co chroni egzystencję jednostkową i co pozwala zrozumieć świat zewnętrzny. [...] Wiedza jako sposób przeżycia dzięki możliwości zrozumienia”²⁶.

Przypisy

¹ Zdanie to jest trawestacją tytułu pracy Yvesa Lacoste’a, *La géographie, ça sert d’abord, à faire la guerre*, Paris: Maspero 1976.

² „Sur la sellette (entretien avec J.-L. Ezine)”, w: *Dits et écrits 1959–1988, t. II 1970–1975*, éd. D. Defert et F. Ewald, Paris: Gallimard 1994, s. 725; również Gilles Deleuze swój tekst poświęcony Foucault zatytułował «Un nouveau cartographe».

³ Michel Foucault, „Des espaces autres”, w: *Dits et écrits 1959–1988, t. IV 1980–1988*, éd. D. Defert et F. Ewald, Paris: Gallimard 1994, s. 752–762; tekst napisany w Tunisie w roku 1967, jednak autoryzowany do publikacji dopiero wiosną 1984.

⁴ Foucault, „Des espaces autres”, s. 752.

⁵ por.: Michel Foucault, „Revenir à l’histoire”, *Dits et écrits 1959–1988, t. II 1970–1975*, éd. D. Defert et F. Ewald, Paris: Gallimard 1994, s. 268–281.

⁶ por.: „Questions à Michel Foucault sur la géographie”, w: *Dits et écrits 1959–1988, t. III 1976–1979*, éd. D. Defert et F. Ewald, Paris: Gallimard 1994, s. 34.

⁷ por.: „Questions à Michel Foucault sur la géographie”, s. 33.

⁸ Michel Foucault, *Wola wiedzy*, przeł. B. Banasiak i K. Matuszewski, Warszawa: Czytelnik 1995, s. 84.

⁹ Foucault, *Wola wiedzy*, s. 86–87; por. też: „Non au sexe roi (entretien avec B.-H. Lévy)”, w: *Dits et écrits 1959–1988, t. III 1976–1979*, éd. D. Defert et F. Ewald, Paris: Gallimard 1994, p. 267: «Mówię po prostu: w momencie, w którym jest stosunek władzy jest i możliwość oporu. Nigdy nie jesteśmy pochwyceni przez władzę w pułapkę [całkowicie]: zawsze możemy modyfikować jej działanie, w określonych warunkach i według ścisłej strategii».

¹⁰ Michel Serres, „Géométrie de l'incommunicable: la Folie”, w: Michel Serres, *Hermès I. La communication*, Paris: Seuil 1984, s. 167–190; Michel Serres, „La Retour de la Nef”, w: Michel Serres, *Hermès I. La communication*, Paris: Seuil 1984, ss. 191–205; analizy Serresa dotyczą *Historii szaleństwa w dobie klasycyzmu* oraz *Les Mots et les Choses* sądzą jednak, iż można w podobny sposób odczytać także inne prace.

¹¹ Foucault używa słowa *un armurier*, które oznacza zarówno handlarza bronią jak i jej wytwórcę (rusznikarz, płatnerz).

¹² por. Yves Lacoste, *La géographie, ça sert, d'abord, à faire la guerre*, PCM, Maspero, 1976, oraz François Dosse, *Histoire du structuralisme*, t. II *Le chant du cygne, 1967 à nos jours*, Paris: éd. Découverte 1992, s. 369–371.

¹³ „Sur la sellette (entretien avec J.-L. Ezine)”, s. 725.

¹⁴ „Questions à Michel Foucault sur la géographie”, s. 29.

¹⁵ Paul Veyne, „Ostatni Foucault i jego moralność”, przeł. T. Komendant, *Literatura na Świecie* nr 6, 1988, s. 326.

¹⁶ por.: Ewa Rewers, *Język i przestrzeń w poststrukturalistycznej filozofii kultury*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM 1996, s. 47–48.

¹⁷ Foucault, „Des espaces autres”, s. 756.

¹⁸ por.: Michel Foucault, *Les Mots et les Choses. Une archéologie des sciences humaines*, Paris: Gallimard 1966, s. 9–10.

¹⁹ Foucault, „Des espaces autres”, s. 755–756.

²⁰ Foucault, „Des espaces autres”, s. 759.

²¹ Foucault, „Des espaces autres”, s. 756.

²² Foucault, „Des espaces autres”, s. 756.

²³ „Le jeu de Michel Foucault (entretien avec D. Colas, A. Grosrichard, G. Le Gaufey, J. Livi, G. Miller, J. Miller, J.-A. Miller, C. Millot, G. Wajeman)”, w: *Dits et écrits 1959–1988, t. III 1976–1979*, éd. D. Defert et F. Ewald, Paris: Gallimard 1994, s. 311.

²⁴ por. Michel Foucault, *Trzeba bronić społeczeństwa. Wykłady w Collège de France, 1976*, przeł. M. Kowalska, Warszawa: Wydawnictwo KR 1998.

²⁵ Michel Foucault, „Le sujet et le pouvoir”, w: *Dits et écrits 1959–1988, t. IV 1980–1988*, éd. D. Defert et F. Ewald, Paris: Gallimard 1994, s. 223.

²⁶ „Une interview de Michel Foucault par Stephen Riggins”, w: *Dits et écrits 1959–1988, t. IV 1980–1988*, éd. D. Defert et F. Ewald, Paris: Gallimard 1994, s. 529.